

KTÓŻ WYPOWIE TWOJE PIĘKNO

Któż wypowie Twoje piękno Krakowie prastary,
Chyba, że na Sukiennicach przemówią maskary.

Chyba że się w hymn przemieni Twa дума strzelista,
Z jaką Wieża Maryjacka płynie w gwiezdną przystań.

Patrz Mariacka Wieża stoi – dla miasta strażnica,
Na jej widok myśl się korzy, a dusza zachwyca,

Na wysmukłej jej kibici sześć wieków drzymało,
Przecie piękna jak dziewica, przecie stoi cało.

Hej, księżycu, ty wagancie, co wędrujesz miasty,
Weź nasz Kraków aż do nieba i opraw go w gwiazdy,

A wy coście drzwi otwarli, dla wędrownych ptaków,
Idźcie do dom i sny śnijcie tak piękne jak Kraków.

Poleć pieśni, poleć ptakiem, na rozstajne drogi,
Rybałtowskim nieś się szlakiem, aż pod niebios progi.

Może kiedyś cię usłyszę na dalekiej niwie,
Duch waganta mi wyszepce: stary Kraków żywie